

MAGDALENA ARDECKA-NOWAK

RORTY'EGO WIZJA SPOŁECZE STWA LIBERALNEGO

Zarys rozprawy doktorskiej. Promotor: ks. prof. dr hab. Józef Herbut. Obrona: Katolicki Uniwersytet Lubelski - rok 2000.

Tematem pracy jest filozofia polityczna i społeczna Richarda Rorty'ego. Autor ten jest jednym z najgłośniejszych współczesnych filozofów amerykańskich. Spośród wszystkich w tym, jakie porusza w swoich książkach i artykułach stosunkowo najrzadziej komentowana, a tym samym najmniej w Polsce znana, jest zaproponowana przez niego utopijna wizja społeczeństwa. Wizja ta związana jest ściśle z refleksją nad aktualnym stanem kultury, historii filozofii oraz historyczną zmiennością wszelkich teorii i opinii. Rorty to myśliciel polemiczny: jego poglądy kształtują się w toku dyskusji z wieloma współczesnymi filozofami. Autor ten czerpie inspiracje również z dawnych sporów filozoficznych, historii amerykańskiego konstytucjonalizmu oraz - co warto podkreślić - z literatury, rozważań krytycznoliterackich i innych dziedzin wiedzy.

Celem pracy było zebranie, prezentacja i omówienie poglądów Rorty'ego na takie sprawy jak kultura, polityka i moralność. Prezentacji tej dokonano umieszczając poglądy Rorty'ego na tle wypowiedzi innych autorów. Wśród nich, w pierwszej kolejności, wymieni należy tych, którzy podejmują bezpośrednio dyskusję z Rortym (np. J. Habermas, H. Putnam, J. Kmita, A. Szahaj, L. Kołakowski). Drugą grupę stanowi ci, na których Rorty sam najczęściej powołuje (np. J. Dewey, W. James, F. Nietzsche, L. Wittgenstein, D. Davidson, M. Oakeshott, I. Berlin, J. Shklar, K. Kundera). Trzecia grupa to ci autorzy, którzy zajmowali się podobną do Rorty problematyką (np. H. Arendt, K. R. Popper, A. Finkielkraut, A. Maslow, J. Szacki, L. Kołakowski, J. Koźmiecki, E. Macedo, T. Pangle). We wstępie omówiono, między innymi, dotychczasowy dorobek filozoficzny Rorty'ego oraz jego recepcję w Polsce. Zaproponowana przez niego wizja społeczeństwa i polityki nie stanowi wyizolowanej całości, lecz jest ściśle związana z takimi kwestiami filozoficznymi, jak koncepcja prawdy, języka i racjonalności. Dlatego te filozofia społeczna tego autora omówiona została po uprzednim przedstawieniu tych właśnie zagadnień. Integralną częścią utopii Rorty'ego jest też zaproponowany przez niego język oraz strategia perswazyjna, którą autor wykorzystuje do obrony swego stanowiska. Strategia ta prezentuje się przy okazji omawiania poszczególnych kwestii.

W rozdziale pierwszym (*Odejście od tradycji plato-kantowskiej*) przedstawione zostały motywy zerwania Rorty'ego z tzw. kanonem pla-

to sko-kantowskim oraz konsekwencje tego kroku. Do najwa niejszych z nich nale y krytyka klasycznej koncepcji prawdy. Rorty nawi zuje w niej do ameryka skiego pragmatyzmu Jamesa i Deweya; powo uje si te na Wittgensteina, Davidsona i Putnama. W rezultacie tej krytyki Rorty porzuca tradycyjne rozwa nia teoriopoznawcze i przechodzi na p aszczyzn etyki i polityki. Utrzymuje, e prawd jest to, w co zaczynamy wierzy w trakcie swobodnej debaty, oraz e wystarczy zadba o wolno polityczn , a prawda sama si o siebie zatroszczy. Przekonuje, e polityka, ideologia i religia w znacz cy sposób zmieniaj nasze rozumienie wiata i wplywaj na rezultaty poznawcze. Te pogl dy Rorty'ego zostaly zestawione z pogl dami g loszonymi w Szkole Frankfurckiej (Habermas), w Szkole Erlenge skiej (konstruktywizm) oraz w Szkole Edynburskiej (Barnes, Bloor). Wskazano te na liczne zwi zki koncepcji prawdy Rorty'ego z pogl dami Oakeshotta. W dalszej cz ci tego rozdzialu omowiono koncepcj gier j zykowych oraz koncepcj j zyka jako narz dzia umo liwiaj cego ludziom radzenie sobie z rzeczywisto ci . Takie uj cie j zyka zinterpretowano jako bezpo redni kontynuacj pogl dów Wittgensteina. Podkre laj c historyczn zmienno wszelkich gier j zykowych oraz niewspolmierno ró nych j zyków, wskazano na analogie mi dzy pogl dami Rorty'ego a koncepcj paradygmatów Kuhna. Nast pnie przedstawiono koncepcj racjonalno ci Rorty'ego oraz jego krytyk tradycyjnych dychotomii i demarkacji. Ukazano Rorty'ego jako kontynuatora dzieła Deweya. Wskazano te na podobie stwo jego antydualistycznej postawy do postawy Putnama oraz francuskich poststrukturalistów i dekonstrukcjonistów (Derrida, Foucault). W dalszej cz ci rozdzialu pierwszego omowiono pogl dy Rorty'ego na filozofi i jej zadania. Filozofia nie ma odkrywa prawd ostatecznych, lecz ma słu y podtrzymaniu konwersacji mi dzy zwa nionymi stronami lub nawi zaniu rozmowy z tymi, którzy dot d uchodzili za zupełnie obcych. W ten sposób filozofia staje si pomostem mi dzy ró nymi j zykami, ró nymi kulturami oraz mi dzy przeszło ci a przyszło ci ; filozof za pe ni funkcj po rednika, rozjemcy lub proroka. Te cechy filozofii pozwalaj nazywa j buduj c , w odró nieniu od filozofii tradycyjnej, systematycznej i konstruktywnej. Kluczowym poj ciem w koncepcji j zyka, racjonalno ci i filozofii Rorty'ego jest *metafora*. Jego uj cie metafory zestawiono z interakcyjn koncepcj metafory sformulowan przez Blacka i Richardsa. Podkre lono, e w rozwa nianach nad metafor Rorty nawi zuje do Davidsona. Zdaniem obu autorów, metafora jest sposobem na wzbogacenie i poszerzenie granic naszego j zyka.

W rozdziale drugim (*Spolecze stwo liberalne i jego przedstawiciele*) dokonano zestawienia opisu człowieka zaproponowanego przez Rorty'ego oraz inspiruj cych go naturalistycznych wizji człowieka autorstwa Darwina, Nietzschego, Freuda i Sartre'a. Specyfik opisu Rorty'ego ma by to, e pozostaje

on jedynie propozycj - jedn z wielu mo liwych - nie jest natomiast filozoficznym uj ciem ostatecznej prawdy o człowieku. Pokazano równie , jak Rorty odpiera zarzuty o redukcjonizm, biologizm i fizykalizm oraz w jaki sposób w naturalistycznym opisie próbuje znale miejsce dla warto ci i norm moralnych. Następnie przedstawiono Rorty'ego koncepcj opisu i koncepcj człowieka jako istoty opisuj cej. Opis Rorty pojmuje bardzo szeroko (podobnie jak np. M. Bunge). W uj ciu tym zatracają się różnice między opisem a wyznaniem czy warto ciowaniem. Rorty wyróżnia dwa typy opisu: wzniosły i ironiczny. Pierwszy jest przenikliwy powag typowy dla tradycyjnej filozofii; w drugim dochodzi do głosu poczucie dystansu, przygodności i ironia. Potem omówiono koncepcj ironii Rorty'ego oraz przedstawiono wizj człowieka jako istoty opisuj cej, a przez to stwarzają siebie i swój świat. Podkreślono, że wszelkie opisy świata są, zdaniem Rorty'ego, równie przygodne jak ich autorzy. W dalszej kolejności podjęto kwestię, na ile utopia Rorty'ego podobna jest do wcześniejszych, znanych utopii, na ile jest od nich odmienna (porównano utopię Rorty'ego z zestawem cech, które zostały uznane za typowe dla utopii przez Welsha, Szackiego, Parka, Poppera), przedstawiono też kształt przyszłego społeczeństwa zaproponowanego przez Rorty'ego. Omówiono także kwestie jak tolerancja (w nawiązaniu do rozważań Voltaire'a, Locke'a, Millera, Legutki, Kołakowskiego i in.), wolność (w nawiązaniu do poglądów Berlina, Arona, Fromma, Millera i in.), indywidualizm (w kontekście krytyki przeprowadzonej przez komunitarian: Taylora, Sandela, MacIntyre'a, Walzera), pluralizm, solidarność, braterstwo, sprawiedliwość (w nawiązaniu do sformułowanego przez Shklar kryterium bycia liberałem), przygodność i moralność (w nawiązaniu do sformułowanego przez Schumpetera kryterium bycia cywilizowanym). Pokazano też, na czym, w rozumieniu Rorty'ego, polega etnocentryzm oraz jak można odeprzeć zarzut o relatywizm kulturowy. Podkreślono, że nowe społeczeństwo, choć egalitarne, nie będzie całkowicie homogeniczne, lecz będzie miało swoich bohaterów i swoje elity. Należą do nich b d poeci, pisarze i inni artyści, a także rewolucjonści, reformatorzy oraz erudyci-intelektualiści. Szczególne miejsce w utopii Rorty'ego przypada postaci ironisty. Jako ktoś wiadomy przygodności wszelkich przekonań, opinii i teorii, ironista jest głównym antagonistą tradycyjnego metafizyka. Cały spór między tradycjonalistami a nowymi wizjami społeczeństwa, kultury, filozofii i prawdy personifikuje się w sporze między tymi przeciwnikami.

Rozdział trzeci (*Autokreacja a sprawiedliwość*) został poświęcony kwestii sprawiedliwości, która jest kluczowa dla całej filozofii społecznej. W nowym, wykreowanym przez Rorty'ego społeczeństwie pozostanie do rozwinięcia jeden ważny problem - jak pogodzić marzenie o własnym szczęściu i samorealizacji z marzeniami o sprawiedliwości i braterstwie. Rorty nie

dy do stworzenia uniwersalnej teorii sprawiedliwości, w ramach której dałoby się pogodzić te dwa rozbieżne cele; twierdzi on nawet, że teoria taka - wbrew temu, co sądzą filozofowie - nie jest nam w ogóle potrzebna. Podstawowy dylemat, wyrażający się w pytaniu - kiedy porzuci własną prywatność i zająć się sprawami publicznymi? - można rozwiązać jedynie w praktyce. Nie można natomiast definitywnie rozstrzygnąć w teorii. Problem sprawiedliwości został osadzony w kontekście podstawowej dla Rorty'ego dychotomii pomiędzy sferą prywatną a sferą publiczną. Rorty podkreśla, że w ramach tradycyjnych filozoficznych koncepcji natury ludzkiej ustalano ostateczną supremację sprawiedliwości i tego, co społeczne nad tym, co prywatne i egoistyczne. Tymczasem sprawiedliwość nie musi wiązać się z ideą ofiary i wyrzeczenia się siebie, lecz może być jednym z efektów samorealizacji. Aby pokazać, jak wygląda niefilozoficzne spojrzenie na tę kwestię, odwołano się do teorii samorealizacji A. Masłowa. Wskazano na liczne podobieństwa pomiędzy koncepcją autokreacji Masłowa i Rorty'ego.

W dalszej kolejności przedstawiono poglądy Rorty'ego na edukację. Zaznaczono, że zdaniem Rorty'ego pierwszym celem edukacji winno być uspołecznienie i uwalnianie, nie zaś rozbudzenie indywidualności. Mówiąc o konieczności oparcia wychowania na autorytecie, powołano się na Arendt, a jej poglądy na rolę autorytetu w wychowaniu uznano za niezbędne dopełnienie poglądów Rorty'ego. Następnie wskazano na rolę powieści w kształtowaniu postaw moralnych i obywatelskich. Podkreślono, że zdaniem Rorty'ego powieściopisarze znacznie lepiej niż filozofowie przysługują idei mi dzyludzkiego braterstwa i sprawiedliwości. Na końcu wreszcie postawiono problem, czy Rorty jest optymistą czy też pesymistą, gdy chodzi o przyszłość kultury europejskiej i jej najważniejszych ideałów. Wbrew przekonaniu Gillnera o skrajnym optymizmie Rorty'ego odnaleziono w poglądach tego autora wiele wątków pesymistycznych. Ostateczny ich wyrok pozostaje jednak optymistyczny. Rorty, podobnie jak Popper, twierdzi, że przyszłość jest otwarta, a wspólny wysiłek i troska o poprawę dzisiejszego społeczeństwa mogą zaowocować sukcesem przerastającym nasze oczekiwania. Dodatkowe argumenty na rzecz nadziei odnaleziono u Arendt.

Zamiarem autorki rozprawy było przedstawienie omawianej problematyki w takim układzie, który stanowiłby ilustrację procesu odchodzenia Rorty'ego od filozofii tradycyjnej w stronę szeroko pojętego pisarstwa. W związku z tym rozpoczęto w rozdziale pierwszym od omówienia i porzucenia zagadnienia prawdy, a zakończono w rozdziale trzecim na idei samorealizacji oraz na nadziei, która ma poruszać wyobraźnię. Porządek zachowany w pracy jest więc celowy. Wraz z problemami omawianymi w poszczególnych rozdziałach, pewnie zmienia się styl wypowiedzi od bardziej precyzyjnego, filozoficznego, po bardziej literacki.